

Prenumerata „Kur. War.”
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; mie-
sięcznie kop. 40; za odnośnienie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie Rs. 8,
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie

ROK PIĘCDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Mamerta Biskupa.
Jutro: Ś-go Pankracego Męczennika.
Sobota: Ś-go Serwacego Biskupa.
Niedziela: Ś Bonifacego (N. M. P. Łaskawej.)

Wschód słońca o godzinie 4 minut 14.
Zachód „ „ 7 „ 39.

Długość dnia godzin 15 minut 25.
Przybyło „ „ 7 „ 47.

Poniedziałek: † Ś-tej Zofji z 3-ma córkami.
Wtorek: † Ś-tych Jana Nepom. M. i Ubalda.
Środa: † Ś-go Paschalisa Baljon Wynawcy.
Czwartek: Wniebowstąpienie Pańskie.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Dowódca konsystującego w Warszawie pułku uła-
nów lejbgwardji imienia Jego Cesarskiej Mości, miał
szczęście otrzymać od Najjaśniejszego Pa na następu-
jący telegram:

Do Warszawy.

Do dowódcy pułku ułanów lejbgwardji Mego Imie-
nia.

Nowonarodzonego Mego wnuka, Wielkiego Księcia
Jerzego Aleksandrowicza, który się urodził dziś,
w dzień urodzin zmarłego Cesarzowicza Konstantego
Pawłowicza, założyciela i pierwszego Szefa pułku,
zaliczam do pułku ułanów lejbgwardji Mego Imienia
i proszę kochać nowego Towarzysza, jak Szef kocha
Swych zuchów ułanów

„ALEXANDER“.

Na to Jenerał-Major książę Szachowski 3ci tele-
grafował:

I.

Do Jego Cesarskiej Mości.

Zwołani przezemnie w tej chwili na alarm ułani
lejbgwardji Waszej Cesarskiej Mości, z gorącą mo-
dlitwą w duszy i bohaterskim „hura“ powitali nowy
dowód łaskawej względności Waszej Cesarskiej Mo-
ści dla pułku. Niech Bóg zachowa nowego drogiego
Towarzysza, na pełną sławę służbę w szeregach puł-
ku swym Szefem i Rosji.

II.

Do Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Ce-
sarzowicza.

Pułk ułanów lejbgwardji imienia Jego Cesarskiej
Mości, uszczęśliwiony zaliczeniem do jego szeregów
Najdostojniejszego nowego Towarzysza, zasyła gorące
modły do Najwyższego za całą Monarszą Rodzinę Wa-
szej Cesarskiej Wysokości.

Dowódca pułku, jenerał-major z Orszaku Jego Ce-
sarskiej Mości, książę Szachowski 3-ci.

Na ostatni telegram, dowódca pułku zaszczycony
został następującą odpowiedzią od Następcy Tronu:

Do dowódcy pułku ułanów Jego Cesarskiej Mości
księcia Szachowskiego.

w Warszawie.

Proszę oznajmić pułkowi Naszą szczerą wdzięczność
za jego powinszowanie i spodziewam się, że Syn Mój
z czasem zasłuży na miłość pułku.

„ALEXANDER“.

(Dz. War.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Po-
licji Wykonawczej za Nr 116 wydanym zamieszczono:

W ścisłym zastosowaniu się do art. 39, Najwyższej zatwier-
dzonej w dniu 9 lutego 1865 roku ustawy o opłatach stem-
płowych za prawo przemysłu i handlu — trudniący się pro-
cederem dorożkarskim i furmańskim, winni wykupywać pa-
tenta, odpowiednio do liczby utrzymywanych w tym celu przez
nich ludzi; tymczasem niektórzy z Warszawskich dorożka-
rzy i furmanów, zajmują się swym przemysłem bez wykup-
ienia ustanowionych patentów, przyczyniając tym sposo-
bem uszczerbek w dochodach skarbowych. Obok tego, pro-
cederenci ci, z powodu ciągłego kursowania po mieście, uni-
kają rewizji deputatów handlowych i kontrolowania przez
służbę targową i dla tego nie mogą być pociągnięci do za-
służonej kary, za nieprawne prowadzenie przemysłu i zna-
glani przez służbę targową środkami właściwymi, do wykup-
ienia odpowiednich ich przemysłowi dokumentów.

Dla zapobieżenia temu, polecam Komisarzom cyrkulo-
wym, stosownie do pomienionego artykułu, wszystkich do-
rożkarzy nie mających patentów na przemysł lub handel,
zaopatrzyć w stosowne kwalifikacje, w celu wykupienia tych
patentów, odpowiednio do liczby utrzymywanych przez nich
ludzi, przedrzeć ich zarazem, że bez okazania tych dowo-
dów, nie otrzymają nowych na rok bieżący numerów, a Na-
czelnikowi Wydziału 1-go zarządzić, ażeby tak przy obecnej
jako i przyszłych zmianach numerów dla dorożkarzy, żadne-
mu z nich nie był wydawany numer, bez poprzedniego oka-
zania biletu handlowego.

Co się zaś tyczy furmanów — Komisarze cyrkulowi dopil-
nują, ażeby ci corocznie i w czasie właściwym, stosownie do
wyszczególnionego wyżej 39 artykułu, wykupywali pomienio-
ne bilety.

(Gaz. Polic.)

W rozkazie dziennym Ministerjum Spraw Za-
granicznych z d. 17 Kwietnia 1871 r. za Nr. 11 ozdo-
bionym został orderem Ś. Anny 3 klasy, Radca Ho-
norary Aleksander Wieniawski, urzędnik tegoż mi-
nisterjum.

„Jour de St. Petersb.“

W tutejszym Rządzie gubernjalnym mianowani
zostali: Starszy referent rządu gubernjalnego Suwał-
skiego radca honorowy Trzeciak starszym pomocni-

kiem referenta, student Cesarskiego Warszawskiego
uniwersytetu Leon Krajewski aplikantem; zaliczo-
nym został urzędnik do pisma Komitetu urządzające-
go sekretarz kolejalny Godlewski. Uwolnieni: apli-
kant Witold Downarowicz i urzędnik do pisma Alek-
ksander Frize.

— Q — Do rządu instytucji miejscowych wyczekujących
swej reorganizacji zgodnej z postępem i potrzebami
czasu, niezawodnie należy instytucja Giełdy Kupiec-
kiej Warszawskiej utworzonej jak wiadomo przez po-
stanowienie b. Namiestnika Królestwa w r. 1817, i
której ustawa raz tylko była zmienioną w r. 1828
i to tylko (w jednym punkcie że atrybucja prezydenta
miasta, przedstawiania kandydatów na meklerów czy-
li agentów handlowych przeniesioną została na Preze-
sa Banku Polskiego. Reszta ustawy pozostaje aż dotąd
bez zmiany, zachowując ustaloną przez zwyczaj ru-
tynę i ówczasowe przepisy t. j. monopol i przewagę
mniejszości nad większością i oddając tym sposobem
interesa giełdy tak ogół obchodzące w ręce niewielu
wybranych.

Wedle nowszych zasad, które przy zatwierdzeniu
ustaw giełdowych w Cesarstwie dla miast Tuly, Kaza-
nia i Rygi (w r. 1866) miano na względzie, giełdy
są to miejsca zebrań dla znośnienia się i pertraktacji
wszelkich operacji tak handlowych jako i przemy-
słowych, oraz wzajemnego porozumienia się co do kur-
su papierów publicznych. Koniecznymi warunkami
są tu: jawność działania i zupełna swoboda konkurencji.

Do giełdy dopuszczane być winne osoby wszelkiego
stanu celem wywołania konkurencji. Zaufanie publicz-
ności do czynności giełdowych, leży głównie w agen-
tach handlowych czyli meklerach, a ztąd pośrednicy
ci winni być wybierani, nie zaś nominowani jak dotąd
przez władzę.

Przejdźmy pobieżnie ustawę z roku 1817. Arty-
kuły 2—6, określają porządek wydatkowania summ
na utrzymanie giełdy, — a dalej aż do 62, prawa i
obowiązki agentów handlowych. Wedle art. 7, liczba
tychże agentów ograniczoną została do osób 6-ciu;
późniejszym atoli postanowieniem b. Rady Admini-
stracyjnej z d. 6 marca 1866 r. podniesioną została
do 16, a w tej 7 wyznania mojeszowego z pozostawie-
niem w tej mierze inicjatywy korporacji kupców, któ-
ra winna mieć prawo wyboru tylu agentów, ilu będzie
potrzeba. Porządek dotychczasowy wedle ustawy jest
następujący: Prezes Banku (art. 9), a dawniej Prezy-
dent miasta po skomunikowaniu się z miejscową
Radą handlową, wybiera 10 bankierów i kupców hur-
towych, w skład których ustawa dozwala powołać
tylko 2-ch żydów. Owych 10-ciu układają listę kan-
dydatów na agentów handlowych po 2-ch na każdy
wakans.

Do listy tej b. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrz-
nych miała prawo dodania ¼ części ogółu kandydatów.
Lista pomieniona dawniej za pośrednictwem Komisji
Rządowej Spraw Wewnętrznych, obecnie przez Rząd
Gubernjalny przedstawianą, jest do wyboru i zatwier-
dzenia głównego Zwierzchnika kraju.

Ustawa określa kwalifikację agentów tylko wyrazi-
mi (§ 12): „że winien umieć czytać i pisać,“ a co do
żydów, że wykonywać mają przepisy postanowione
dekretem z dnia 16 marca 1809 r. o żydach mogących
zamieszkiwać w ulicach egzymowanych. Dalej art.
13—16 ustawy, wymagają od agenta wiadomości tyl-
ko praktycznych. O wyższym wykształceniu, posia-
daniu głównych europejskich języków, potrzebie zna-
jomości wyższych handlowych i finansowych umiejęt-
ności, ustawa nic nie powiada.

Tymczasem agenci handlowi podobnie jak rejenci
w rzeczach interesów zwyczajnych, winni by mieć
ściśle określoną kwalifikację, boć to są pośrednicy
między umawiającymi się stronami i w bezstronności
ich leży właśnie zaufanie do instytucji.

Dalej, ponieważ nominacja agenta handlowego za-
leży od władzy rządowej, więc i uwolnienie od obe-
wiązków również od niej zależy; ztąd ustawa przepi-
suje porządek prowadzenia ksiąg meklerskich, sposób
dopełniania operacji handlowych, takse za czynności
i t. p. już dzisiaj nieodpowiednie a zatem dopuszczają-
ce odstąpienia, bo od czasu nadania ustawy 54 lat

już upłynęło i warunki handlowe bardzo się zmieni-
ły. Następnie i odpowiedzialność agentów określona
tylko karą pieniężną, w wysokości rsr. 4 kop. 50 nie
przedstawia żadnej rękoi dla stron interesowanych,
albowiem uwolnienie agenta zależy nie od Rady a od
władzy.

Wedle art. 64 ustawy wybrani na urzęda starszych
giełdowych, pełnią te obowiązki *dożywotnie*, a ponie-
waż starsi nie stanowią żadnej między sobą korporacji,
tylko każdy z nich działa i kontroluje na swoją
rękę, a przytem są *dożywotnikami*, wpływ więc ich na
operacje i personalja jest tak wielkim, iż z łatwością
mogliby zużytkować swoją pozycję na korzyść osobi-
stych widoków. Porządek zaś ustanawiania kursów,
stanowi, że wedle artykułu 70-go meklerowie podają
raporta za jaką cenę kupili lub sprzedali weksle lub
papiery. Z raportów tych Starsi układają celując
kursu i takową rozsyłają, a ponieważ jako bankierzy
sami są w tem interesowani, przeto (nie czyniemy
tu nikomu zarzutu) dowolność jest przypuszczalną.
Należałoby więc wprowadzić zwyczaj, aby do składa-
nia raportów agenci wybierani byli losem.

Takie i tym podobne usterki ustawy przed pół wie-
kiem nadanej, winny spowodować jej zmianę, ule-
pszenie i harmonję z nowszymi wyobrażeniami o swo-
bodzie handlu, przez wyjęcie go z pod opieki kilku
lub kilkunastu uprzywilejowanych osobistości, przez
element wyborczy, określenie wyższej kwalifikacji dla
agentów, zmianę taksy za ich czynności, oraz przez
zniesienie stanowisk niewzruszalnych bo dożywotnych.
Podzielamy więc w zupełności myśl rzuconą w 101
numerze „Birz. Wiedom.“ o potrzebie radykalnej re-
formy Warszawskiej Giełdy Kupieckiej w Warszawie.

— Nie jednemu z was czytelnicy w chwili ważnego
jakiego zajęcia, rozmowy, gry i t. p. zaczyna akom-
panjować przekłeta katarynka grająca mazura na
tempo marsza, lub odwrotnie. Jeszcze pół biedy, je-
śli instrument jest zagranicznym bo gra ciszej i zno-
śniej, jeśli jednak jest tutejszego wyrobu zagłusza
wówczas każdego. Zdarzają się też dość częste
wypadki spółzawodnictwa artystów katarynkowych;
dwóch, a czasem i trzech wygrywa ich pod oknem je-
duocześnie i każą mieszkańcom domu słuchać tej o-
kropnej kceiej muzyki. Z powodu tych niedogodności
w niektórych miastach Europy zakazano zupełnie gry
na katarynkach, jak naprzykład w Paryżu; gdzie in-
dziej znowu, jak naprzykład w Londynie istnieje roz-
porządzenie, iż każdemu z mieszkańców służy prawo
zabronienia katarynkarzowi grania na podwórzu lub
ulicy przed oknem mieszkania, a nawet przed sąsie-
dniami domami. Londyński przepis jest oczywiście
słuszniejszy, bo nie zabrania stanowczo rodzaju gry,
która byle instrument był dobry, a grajek cokolwiek
inteligentny, służy do popularyzowania muzyki. W o-
statnich czasach zaczęto budować katarynki grające
całe uwertury, potpourri i t. p. większe utwory mu-
zyczne. Jeden właśnie z takich instrumentów zjawił
się niedawno w Warszawie i głosem bardzo czystym
i dźwięcznym, niczem nie przypominającym że to ka-
tarynka, odgrywa potpourri z „Córki regimentu“,
„Roberta djabła“ i kilku innych oper. Widzieliśmy
jak osoby muzykalne zatrzymywały się w bramie do-
mu na którego podwórzu grał nowy ten uliczny in-
strument i słuchały go z przyjemnością. Składa się on
z dwóch skrzynek na wózku, a walce zakładają się
nowe do każdej sztuki.

— Dziś ostatnie wystąpienie pani Modrzejewskiej.
Przy kassie teatru prawdziwe obłędzenie, docisnąć się
niepodobna. Teatr więc będzie przepełniony. W dzi-
siejszym przedstawieniu Adrijanny Lecouivreur po raz
drugi w gościnnej roli wystąpi p. Józef Rychter.

— Niezadługo podobno poprowadzona będzie kolej
żelazna ze stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeń-
skiej w Pruszkowie do Fabryki cukru w Józefowie i
ze stacji Ruda Guzowska do cukrowni w Hermanowie.

— W Berlinie na zimę rozpoczyna kurs szkoła
główna dla starozakonnych, zakład powstały z fun-
duszów prywatnych. W początku mają wykładać trzy
przedmioty, pielęgnowane mało na uniwersytetach.

— W Łowiczu znow robią się przygotowania do urzędzenia na cel dobroczynny przedstawienia teatralnego amatorskiego i loterii fantowej. Podobno grany będzie Korzeniowski „Doktor Medycyny.“

— W nadchodzącą sobotę po wyrestaurowaniu lokalu i ukończeniu robót około odczyszczenia ogrodu, zakład w Tivoli przy ulicy Królewskiej otwarty zostanie. Nateraz grywać w nim będzie pod dyktando p. A. Sonnenfelda orkiestra, która dotąd grywała w Dolinie Szwajcarskiej, a w połowie czerwca rozpocznie tam przedstawienia towarzystwo dramatyczne pana Trapszy.

— Wiadomość miła dla miłośników pięknej muzyki. Faworyt warszawskiej publiczności Bilse, w tych dniach już będzie w Warszawie, a w nadchodzącą niedzielę rozpocznie koncerta w Dolinie Szwajcarskiej.

— Skrzypek p. Izidor Lotto po odbyciu artystycznej wycieczki do Piotrkowa, Kalisza i Kielc, powróci w tych dniach do Warszawy.

— Autor „Rocznika dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich“ Dr Stanisław Krzyżanowski, w interesie nauki której się już od lat wielu poświęca, uprasza szanownych Autorów rozpraw i dzieł archeologicznych, wydanych bądź osobno, bądź też zamieszczonych w czasopiśmie polskich i obcych, o nadesłanie mu takowych za pośrednictwem znanej w kraju księgarni pp. Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 415, dla podania wiadomości i oceny naukowej w „Roczniku.“

— Dnia 2 (14) maja r. b. o godzinie 3-ej po południu, w domu Nr. 1679, w lokalu Starszego p. Witwickiego, odbędzie się sessja Zgromadzenia Lakierników.

— Dnia 1 (13) maja r. b. o godzinie 3-ej po południu, w domu Nr. 1055c przy ulicy Grzybowskiej, w lokalu Starszego p. Voigt, odbędzie się sessja Zgromadzenia Młynarzy.

— Z Kalisza donoszą, że wkrótce już to miasto mieć będzie oświetlenie gazowe. Miejscowy organ „Kaliszanin“ podając o tem wiadomość, porusza bardzo ważną kwestję. Zwraca on mianowicie uwagę na to, iż projektowana fabryka gazu ma stanąć w miejscowości, na którą coraz dalej posuwa się miasto i w której coraz więcej nowych wznosi się budowli. Sąsiedztwo zatem fabryki gazu z czasem mogłoby zagrozić bezpieczeństwu przyległych domów mieszkalnych. Proponuje zatem aby pod projektowaną fabrykę wyznaczyć plac odpowiedni w pewnej od miasta odległości i w stronie najmniej na przyszłość mogącej posłużyć do zabudowywania się.

— Pomimo uporne trwającej niepogody i zimna, mnóstwo już osób wyszukuje sobie letnich mieszkań. A sprawa to nie lada. Takich mieszkań bowiem w samej Warszawie zwłaszcza w stronie rogatek Mokotowskich i Jerozolimskich nie mało, a w okolicach Warszawy więcej jeszcze. Prawda i to, że większa część tych chaletów odznacza się niewygodą i wilgocią. Ale za to ceny nie bardzo wysokie. Jedno więc kompensuje drugie.

— Pierwszorzędne handle tutejsze, które niecierpliwie wyglądały inicjatywy zaprzestania tak uciążliwego rozdawania żebrakom piątkowej jałmużny, dały z siebie przykład godny naśladowania. W zeszyły piątek żebractwu nachodzącemu tłumnie sklepy odmawiano już owych obowiązkowych dotychczas groszaków, a natrętom objawiano, że stosowna kwota odsyłana będzie do Rad cyrkulowych, które rzeczywiście ubogim udzielać będą z tych funduszy wsparcie.

Głównie idzie teraz o to, aby ten przykład chcieli także naśladować i pomniejsze handle, a pewni jesteśmy, że tym sposobem ludzie zdolni i młodzi przestaną się oddawać próżniactwu i pijanństwu, a zamiast wyzyskiwania natręctwem łatwowiernych mieszkańców, pomyślą o pracy pożytecznej.

Roboty w ogrodach i polach, przy budowie domów, na targach i t. p. z wiosną otwierające się, następczą stosowne pole zarobku dla tych którzy pracować mogą, prawdziwie zaś ubodzy znajdują istotną pomoc w funduszach do tej pory topniejących w szynkach podrogatkowych, nadwiślańskich i staromiejskich.

— Wczoraj wieczorem i w nocy niebo przedstawiało dziwnego rodzaju widok, jakby kilku na raz łun pożarnych, krążących w rozmaitych kierunkach. Pochodziło to stąd, że chmury oświetlone przez księżyc były niebieskawe-białe, inne zaś idące bardzo nisko odbijając światło latarni i lamp w mieście były żółtawe. Żółty jednak odcień przy niebieskawym wydawał się czerwonym i nadawał chmurze pozór łuny.

— Wczoraj po południu mieliśmy to, co wydawcy kalendarzy, a zarazem redaktorowie przepowiedni pogody, nazywają klasycznie: stronami deszcz. Istotnie deszcz ulewny padał w zachodnich i wschodnich okolicach Warszawy, nie nawiedzwszy jej wcale. W kilka minut po przejściu chmur zjawiała się słaba tęcza.

— Komitet Warszawskiego Towarzystwa Muzycz-

nego, uprasza członków założycieli Towarzystwa o zgromadzenie się w lokalu towarzystwa, w sobotę dnia 13 maja, o godzinie 7^{1/2}, wieczorem, w celu ballotowania, na przyjęcie osób, które objawiły chęć wstąpienia do Towarzystwa; zechcą również przybyć Ci członkowie Towarzystwa, którzy kandydatów przedstawili.

— Dyrektor Towarzystwa Muzycznego ma zaszczyt zawiadomić, że próba chorów tak żeńskiego jak i męskiego odbędzie się jutro w piątek o godzinie 6^{1/2}, wieczorem.

— Wiosny już chyba w tym roku nie doczekamy się wcale. Dziś od samego rana przejmujące zimno, którego nie powstydziliby się luty, a między godziną 9-tą a 1-szą pruszył nawet chwilami drobny suchy śnieg. Pozostaje nam już tylko nadzieja, że może po Serwacym, Pankracym i Bonifacym, tizech Świętych przynoszących ze sobą zwykle zimno, — słońce i ciepło nareszcie na dobre do nas zawita.

— Towarzystwo dramatyczne pod dyktando p. Józefa Bandy, dało w Częstochowie już kilkanaście widowisk. Dnia 4 b. m. odegrano po raz pierwszy tragedję w 5-ciu aktach Korzeniowskiego, p. t. „Złote kajdany“, w której rolę mieli pp. Bendowie i Henningowie, panna Podolska, pp. Grubiński, Hegeman, Galosiewicz, Grafczyński, Zwoliński i Niedzielski.

— Edward Cygenholtz, czeladnik piekarski, będąc dostarczonemu na kurację do szpitala Ś-go ducha, w takowym wkrótce zmarł. — O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Sobornym, pies wściekły pokąsał jednego człowieka, psa i kury. — Człowiekowi, udzielono natychmiast pomocy i pozostawiono go na obserwacji lekarskiej, psy zaś i kura przez uprzączaczy, zabrane zostały. (G. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 401, w teatrze Rozmaitości 316.

— Onegdaj pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 6, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet —; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 3, kobiet 1.

— Onegdaj przyjechało do Warszawy osób 236, wyjechało zaś 186. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. H. marek 1,000, od Magdzi i Lucynki marek 80, od W. K. marek 119, od Karola i Wilhelma Güthner marek 200.

+ Nabożeństwo za duszę ś. p. Adama **Strzeleckiego**, Budowniczego, odbędzie się w dniu 12tym b. m., na Powązkach, o godzinie 11tej rano, na które pozostała wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —3413—

+ Jutro w kościele Ś-go Karola Boromeusza o godzinie 9-tej odbędzie się mszę świętą za duszę ś. p. Pankracego **Jaroszewskiego**, Referendarza Stanu, kawalera orderów, Właściciela znacznych dóbr w gubernji Płockiej i jako w 13-tą rocznicę zgonu za ś. p. Józefa **Jagielskiego**, Urzędnika i Obywatela gubernji Suwałskiej i Łomżyńskiej. —3426—

+ W dniu 12-m b. m. to jest w piątek, jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Niedziałkowskiego**, Mecenas, odbędzie się w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. —3442—

+ W dniu 4 tym maja umarła w Mińsku ś. p. Emilia z Jabłuszewskich **Marburgowa**. Zwłoki jej 6-go maja odprowadził ksiądz Stecki na cmentarz Złotą Górką zwany.

— W dniu 9 b. m. o godzinie 5^{1/2}, z rana, w mieście gubernjalnem Petrokowie roztał się z tym światem po 12to-dniowej chorobie ś. p. Konstanty **Małecki**, Urzędnik petrokowskiego gubernjalnego Urzędu pocztowego, w 44 roku życia, pozostawiwszy w żalu pograżoną żonę i familję.

— Dnia 26 kwietnia r. b., w kościele parafjalnym w mieście gubernjalnem Siedlcu, JX. Kanonik Szablowski pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Stanisławem **Domańskim**, Urzędnikiem Izby Skarbowej w temże mieście z panną **Zofią Neubelt**, córką przed kilku laty zmarłego obywatela i kupca miasta Warszawy Karola i żyjącej Jozefy z Homburgów małżonków Neubelt. Po skończonym obrzędzie ślubnym grono życzliwych Przyjaciół i Znajomych składało młodej parze życzenia wszelkiej pomyślności. —3432—

J. C. W. Książę Jerzy Maksymilianowicz **Romanowski**, Książę Leichtenbergski, w przejeździe z zagranicy, raczył wyjechać do St-Petersburga.

— D. 7go kwietnia odbyło się w Petersburgu miesięczne zgromadzenie ruskiego Towarzystwa geograficznego. Poseł ruski w Pekinie uwiadomił Towarzystwo, że wysłany dla obejrzenia posiadłości chińskich: Ardos, Kukenara, Barkula i innych, Członek Towarzystwa geograficznego Przewalski przyjechał do Pe-

kinu i Poseł wyrobił mu u Rządu chińskiego pasport, którym opatrzone, uda się w podróż w końcu marca. Sam pan Przewalski przysłał Towarzystwu zajmujące notatki z podróży swojej w Mongolji po pustyni Gobie, kończącej się w koczowiskach czacharów, pasterców chińskich. Tu się już pokazuje roślinność i czacharowie są zamożniejszemi od chełchasów i sumitów, plemion północnych mongołów. Mongolja od Chin oddziela się pasmem gór wysokich, pomiędzy którymi idzie droga do pierwszego miasta chińskiego Kałganu i do Pekinu. O ile Rząd Maudiwski w wysokim stopniu drogę tę zaniedbał, o tyle natura przepysnie ją ozdobiła. Ostre gór wierzchołki, urwiska, prostopadłe spadające, rozpadliny pomiędzy górami są niezmiernie malownicze. Przez to właśnie pasmo gór ciągnie się wielki mur od oceanu Wschodniego do Ardos, zbudowany na 200 lat przed narodzeniem Chrystusa, przez cesarza Szy-Chuan, słynnego niszczyciela ksiąg. Wtedy to Mongołowie na Chiny napadali. Za pasmem gór stoi miasto Kałgan; dalej zaś, bliżej ku Pekinowi ciągną się góry, na wierzchołkach których zbudowany wielki mur wewnętrzny. Mur ten ze wszech miar godzien jest podziwienia. Wysokim jest na sześć sążni, szerokim zaś na cztery. Stawianym jest z kamienia dzikiego; na wierzchu zaś zęby z cegły porobione. Co pół wystrzału łukowego stoja wieże. Massa ta ciągnie się przez kilka tysięcy wiorst. Dziwnie się ona wywija stosując się do kierunku gór: to się opuszcza w spadłości, to znów wznosi się na wierzchołki. — Następnie sekretarz odczytał raporty pp. Pawlinowa i Mosutawskiego. Byli oni w Mongolji zachodniej, w miastach Kobdo i Ulsutaju, podczas kiedy Dunganowie szczyli tam rozboje. Pan Pawlinow i znajdujący się przy nim kozak, zostali ranieni, jednak potrafili się ocalić. Mosutawski zdjął plany miast Kobdo i Ulsutaja. Pierwsze ma ulice proste, a główna ulica wysadzona jest topolami, czego nie ma w żadnym mieście chińskiem. Ulsutaj, jest to wyspa częstokołem oprowadzona. Przy obu znajdują się niezłębne maj — maj — czeny czyli chińskie osady handlowe. Ztamąd p. Mosutawski dostał się do rzeki Jeniseja. Podróżnik opowiada, że Jenisej płynie pomiędzy dwoma pasmami gór. Przez jedno z nich, zwane przez Rosjan Białogórzem, wpada on z nadzwyczajną szybkością do gubernji Jenissejskiej. W jednym miejscu podróżnik znalazł system jezior, odnogami połączonych.

„Birz. Wied.“

× Według ostatnich wiadomości otrzymanych z południowej Afryki w okręgu obfitym w djamenty, znaleziono djament takiej wielkości i wody, iż znany pod nazwiskiem „gwiazdy południowej Afryki“ ckażął się daleko niższym. Nowy djament waży 92 karaty i oceanicznym został na 60 tysięcy funtów szt. (360;000 rs.) Otrzymał miano „gwiazdy Klawiliinea i Wiktorji.“ W okręgu Bosforskim wykryto jednocześnie również mnóstwo djamentów od 10 do 117 karatów wagi, z nich ostatni otrzyma nazwę „gwiazda djamentowa“, ocenionym został na 25,000 funt. szt.

× Barnum niezrównany Yankes, przygotowuje nam Europejczykom „nigdy jeszcze nie widziane“ niespodzianki. Do Liverpoolu przybył zbiór ludzkich nadzwyczajności które w Europie mają wzbudzić ogólny podziw, a panu Barnum suto napełnią kieszenie. Amerykański enteprenier ma w rezerwie olbrzymia i olbrzymkę z których każde wzrostem 8 stóp dochodzi; ale okaz posiadający najwięcej siły atrakcyjnej, są to rywalki braci Syamskich. Ogłoszenie Barnuma opiewa o dwóch dziewczętach, murzynkach, zrosniętych plecami, przyciągających mimo to przyjemną fizyognoją, śpiewem, miłą rozmową, a nawet tańcem (!)

× Pod kierunkiem galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów odbędzie się w Krakowie w dniu 4 czerwca r. b. wyścigi konne.

× Ospa w Berlinie poczyna szerzyć się obecnie coraz bardziej.

× W Rio Secco (w Bolonji) pewien włóścianin znalazł niedawno kamień w którym, według zaświadczenia kompetentnych zawiera się skamieniała miednica przedpotopowego nosorożca. Lewa strona zupełnie dobrze jest zachowana, w prawej brakuje kości biodrowej. Cenne to wykopalisko złożone ma być w muzeum miejscowem.

× Bundesrat niemiecki zgadza się na nabycie Szpicbergu przez Szwajcarję i Norwegję, zastrzegając sobie, że niemiecka żegluga i połów psów morskich przez to nie poniosą szkody.

× Nauczyciele konserwatorium muzyki w Brukselli, pragnąc uwiecznić pamięć zmarłego dyrektora Fétis, ogłosili składkę na wzniesienie mu pomnika na placu publicznym; w rodzinnem zaś jego mieście *Mons*, jedna z ulic otrzymała nazwę znakomitego mistrza-Gewaert został mianowany dyrektorem konserwatorium i kapeli dworu. Do tej posady istniejącej tylko na papierze, przywiązana jest płaca 10,000 franków.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Komuna istotnie wierzyła w możliwość trzymania się nadal fortu Issy i depesze jej w tym duchu nie były kłamane, gdyż 8-go, w przeddzień zdobycia fortu, kazała aresztować trzech wyższych oficerów dowodzących na miejscu za to, iż śmieli nazwać los fortyfikacji zropaczonym i radzili ją zawczasu opuścić. Dnia 9-go z rana wersalczykcy zajęli fort, a ponieważ w depeszy niema mowy o zaciętej walce, zdaje się przeto, że jeśli komuna sama w nocy fortu nie porzuciła, to przynajmniej postanowiła go bronić tylko dla honoru wojskowego i niewielką siłą oporu rozwinęła w chwili napadu. Fort zdobyty, po naprawieniu wyłomów i ustawieniu porządknych baterji będzie mógł działać skutecznie przeciwko Point du jour, punktowi, na który, zdaje się, wymierzone są obecnie ataki wersalskie.

Zdobycie fortu Issy nie pociągnie za sobą ważnych skutków militarnych, jeśli federalni usypali szanse poprzeczne od fortu Vanves do wału i stworzywszy z nich jedną linię obronną, utrudniać będą trzymanie się przeciwników na nowej pozycji. Działła marynarki, któreimi uzbrojony jest wał, czynią konsystencję wersalczyków bardzo zagadkową i zdobycie Issy trzeba uważać tylko za rozpoczęcie wykonania niepodzielnego planu, w którym wszystkie trzy forty: Montrouge, Vanves i Issy, znaleźć się muszą w ręku wersalczyków. Z kolei ogień stanowczy skierowanym zostanie teraz przeciwko Montrouge, takby przynajmniej wnosić należało z tego względu, że gdy dwa forty skrajne wziętymi zostaną, środkowy Vanves nie będzie się mógł ani jednej chwili utrzymać.

Strasna baterja na Montretout z 82 dział złożona mająca działać przeciwko południowej części wału od zachodu aż ku Point du Jour rozpoczęła swą czynność dnia 8 i prowadziła dalej 9 b. m. Niewiadomo jakie baterje od siebie postawi przeciwko tej olbrzymiej potędze komuna. Wał miejski w tej stronie łątwo będzie mógł otrzymać wyłom—jeśli powstańcy nie zatamują działalności nowoodłoniętej baterji wersalskiej.

W łonie komuny po aresztowaniu Clusereta i zaprowadzeniu komitetu bezpieczeństwa panowały ciągle niepokoje, które z jednej strony skończyły się aresztowaniem prezydującego, podstępnego bankruta Pourille, nazywającego się Blanchetem z drugiej doprowadziły do dyktatury militarnej Rossela.

Dyktatura to jednak warunkowa, bo komitet centralny gwardji pogodziwszy się z komuną, zatrzymał przy sobie naczelne zwierzchnictwo nad działaniami wojskowymi, może tylko w charakterze najwyższego trybunału mającego sędzić dyktatora i jego czynności. Dyktator jest człowiekiem wykształconym i energicznym, szalona zapamiętałość kazała mu powiedzieć w liście do „Timesa“ że walczy przeciwko Francji, przeciwko Francji starej,— i powiedział to bez wstydu, bez zarozumienia! Jak gdyby ta stara Francja nawet dla federalnych nie mogła dostarczyć wzoru, nauki i zachęty! Ale ślepotą na nic nie patrzy. Nowy podział dowództwa, nowe punkta dla komend zewnętrznych w środku miasta wskazane, przybywają do tyłu już rozporządzeń wojskowych wydanych przez komunę, a te ostatnie dowodzą, że komuna przewiduje bliższą już konieczność ustąpienia wewnątrz wału miejskiego.

Postępy, jakie czynić może sprawa opozycji miast przeciwko zgromadzeniu, nie są dziś zaznaczone w dziennikach. Niewiadomo ile zyskała myśl kongresu i czy przyjdzie do urzeczywistnienia. Komitet tymczasowy zawiązany w Bordeaux wzywając miasta do przysyłania radców municypalnych wyraźnie oświadcza, że kongres mieć będzie charakter prywatny, że posiedzenia będą się odbywać w lokalu zamkniętym dla publiczności, że oprócz radców wezwani zostaną do porady przedstawiciele prasy i ludzie postawieni wysoko w opinji,— aby nadać postanowieniom kongresu jak największą racjonalność, obok legalności. Kongres chce być tylko zgromadzeniem zwołanem na podstawie prawa o stowarzyszeniach, prawa, którego Francja 4 września, niezajdująca się w stanie wojny zewnętrznej, nikomu odmawiać nie powinna.

Kongres w takim charakterze — a przynajmniej w założeniu takim — ma za sobą przepisy prawa i dla tego też łatwo pojąć, dla czego dzienniki z odcieniem umiarkowanym ganią notę „Journal Officiel“ grożącą środkami repressyjnymi i nie zgadzając się nawet na potrzebę i cel kongresu dopominają się dla niego praw istnienia. Rząd Thiersa doda jeszcze jedną cegiełkę do budowy swej niepopularności (mamy głównie na myśli pana Picarda) jeżeli zakaze kongresu. Wprawdzie na obronę jego możnaby przytoczyć tę okoliczność, że kongres przy najlepszych nawet zamiarach pierwiastkowych w dalszym istnieniu będzie się musiał albo rozwiać bez skutku albo zamienić na

ciało polityczne, ale to nieupoważnia p. Thiersa do oporu — może go tylko skłonić do nowej polityki wewnętrznej.

Kongres, jeśli przyjdzie do skutku i zechce być rzeczą poważną, to zamieni się w koalicję wszystkich żywiołów republikańskich; jeśli tego nie dokona niema racji bytu. Ale w razie osiągnięcia takiego rezultatu i komuna i zgromadzenie będą musiały uleść przed kongresem: w nim będzie rzeczpospolita i faktyczna i prawna zarazem i nikt już w zgromadzeniu reprezentującym Francję, dla obrony idei swoich nie będzie potrzebował na krzyki „rzeczpospolita tylko z faktu“ odpowiadać „nie—z prawa“ jak to miało miejsce na posiedzeniu d. 4 b. m.

Na kongres każde miasto ma wysłać 1 deputowanego na 20,000 mieszkańców. Liczba deputowanych będzie zatem bardzo znaczna. Zgromadzenie wersalskie ma się czego lękać. Myśl kongresu straszniejsza jest dla zgromadzenia niż dla Thiersa i znajdzie opór przekraczający nawet granice normalnego bytu prawnego. W drodze kompromisu, Brunet, nieszczęśliwy Brunet zaprojektował aby pod głosowanie miast poddać kwestję wojny z Paryżem i warunków dobrowolnego poddania się stolicy. Miasta mają głosować przez organa rad municypalnych protokoła swoje nadesłać do zgromadzenia, które je samo sprawdzi i według większości opinji postąpi. Projekt Bruneta niema żadnych widoków powodzenia choć nie jest wcale groźnym dla wersalczyków i ma tylko wyreżyczyć opinję publiczną.

Wbrew radosnym doniesieniom dziennika „Paris journal“, Gambetta nie został jeszcze aresztowany. Czyhają wszakże na niego wszędzie, w całej Francji.

Konferencje we Frankfurcie nie są wcale tak blizkie załatwienia, jakimi się wczoraj wydawały. Akt pokoju nie będzie jeszcze teraz zawarty, nawet konferencje szczegółowe po odejściu p. Bismarcka i Favra (w d. 9 b. m.) dalej jeszcze prowadzone być miały tak iż pokój dopiero ostatecznie w Brukselli zostałby podpisany. (ob. Telegram z Frankfurtu.)

Co do faktu porozumienia się stron krążyły d. 8-go w Berlinie wieści mocno niepokojące. Mówiono o zerwaniu preliminarjów, o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. Sam „Reichsanzeiger“ miał się wdać w sprawę i wystąpić z notą zastosowaną do okoliczności. Główną trudność stanowi zapłacenie 5 miliardów Poyer Quartier żąda obniżenia tej cyfry do 3, dając w zamian ustępstwa handlowe i ekonomiczne i przytaczając za słuszny powód obniżenia udział Alzacji i Lotaryngji w wojnie. Bismarck jest twardy. Odstepuje dwóch miliardów—ale żąda w zamian Longwy-Nancy i Belfortu. Takiego żądania pod rozbiór nawet francuzkim mężom stanu przyjmować nie wolno.

Ks. Bismarck ma jechać do Compiègne dla dopilnowania ruchów wojsk i skombinowania ich tak z francuzkami, aby armja zdobywająca Paryż, mogła ze wszystkich stron znaleźć dogodny do niego przystęp. Ks. Bismarck daje p. Favrowi 20,000 jeńców, nie przeciwko Paryżowi, ale przeciwko Algierowi; minister bowiem miał oświadczyć, że Algier groźniejszym dziś jest daleko od Paryża. — To oświadczenie może ulegać kwestji, bo o konferencjach nie autentycznego wiedzieć nie można, ale że postawa Algieru jest dziś groźną dla Francji—tego najlepiej dowodzi stan oblężenia ogłoszony nie przeciwko kabyłom, ale przeciwko osadnikom.

Prawa zasadnicze regulujące stosunek prowincji galicyjskiej do całości monarchji austriackiej, według wniosku rządowego złożonego w Izbie deputowanych na posiedzeniu 5-go b. m. mają być następujące: 1) Galicja wysyła na mocy ustawy o reprezentacji monarchji pewną liczbę deputowanych do rady państwa w Wiedniu. 2) Wybory tych deputowanych sam ze swego łona dokonywać będzie sejm prowincji. 3) Do zakresu działalności sejmowej należą: a) prawodawstwo w materji handlu i przemysłu, zakładów kredytowych i assekuracyjnych, banków z wyjątkiem emisyjnych, oraz kass oszczędności; b) urządzenie szkół ludowych i gimnazjów; c) prawodawstwo cywilne w przedmiocie opieki i karatelli nad nieletniemi i bezwłasnowolnemi, instytucje sądów pokoju i sądów niższej instancji do spraw mniej ważnych; d) organizacja władz administracyjnych pierwszego i drugiego stopnia, z tem wszakże zastrzeżeniem, że w razie niedostateczności organów ustanowionych przez sejm, prawodawstwo całej monarchji wytworzy własne swe organa na koszt prowincji. Prowincja reprezentowana będzie w radzie Korony przez osobnego ministra i otrzyma własny swój senat w sądzie kassacyjnym i najwyższym. Projekt powyższy powinien być przyjęty przez radę Państwa większością $\frac{2}{3}$ głosów.

Nie przysądzając wpływu jaki mieć może na polityczną przyszłość Austrii, ostatni krok ministerjum Hohenwartha, trzeba przyznać, że stawiając go, gabinet dowiódł wielkiej zręczności parlamentarnej. Opo-

zycja w Radzie państwa, występując przeciwko rządowi opierała się szczególnie na jego niechęci z jaką uwzględniał autonomistyczne dążenia galicjan. „Połączenie się z nami w celu obalenia ministerjum, mówili do tych ostatnich deputowani niemieccy, a my uznamy rezolucję zawotowaną w 1868 r. przez sejm lwowski.“ Frakcja niemiecka wpadła we własne sidła. P. Hohenwarth daje Galicji wszystko co jej niemiecy obiecywali. Co pocznie teraz opozycja? czy odważy się na walkę przeciwko nowemu projektowi ministerjalnemu? Byłaby to niekonsekwencja do śmieszności posunięta. Czy będzie go popierać? ale w takim razie wytworzy nowe siły w gabinecie, nad obaleniem którego pracuje od trzech miesięcy. Sądząc z odzywań się kilku wiedeńskich dzienników, frakcja ta obrała pośrednią drogę: zgadza się na popieranie autonomji galicyjskiej, pod warunkiem, że galicyjscy deputowani w Radzie państwa zobowiążą się z kolei do fortywania propozycji p. Rechbauera domagającej się wprowadzenia systemu bezpośrednich wyborów.

Izba deputowanych Rady państwa jest jak wiadomo złożoną z delegowanych różnych sejmów prowincjonalnych. Zamiana Zgromadzenia w ten sposób rekrutowanego na Izbę powstałą z bezpośrednich wyborów jest oddawna jednym z głównych punktów programu stronnictwa niemieckiego, które spodziewa się tym sposobem utwalić swą hegemonję pośród niemieckich ludności Przedlitawji. Niema żadnej pewności, że ta nadzieja spoczywa na silnej podstawie i bardzo być może, że z postępem czasu, w kraju w którym niemiecy znajdują się w mniejszości, wybory bezpośrednie obrócą się na szkodę wymarzonej przez nich przewagi politycznej; ale obecnie, nieulegając wątpliwości, że oni przedewszystkiem korzystaliby z tej reformy. Niemcy więcej są zjednoczeni i przywykli do ściślejszej karności jak sławianie, których większa część nie uznając Rady państwa nie brałaby udziału w głosowaniu, tak, że bezpośrednie głosowanie wytworzyłoby w Izbie znaczniejszą i silniejszą większość niemiecką jak dzisiejsza. Zresztą taka nowa reprezentacja powstała wprost z łona ludności, powagą i urokiem przewyższałaby dzisiejszą Izbę, która jest tylko rodzajem delegacji sejmów prowincjonalnych. Władza tych ostatnich szczególniejszy zmalała, a do tego właśnie zmierzają centraliści niemieccy. Wzmocnić parlament centralny, w którym przeważa żywioł niemiecki, osłabić zgromadzenia miejscowe reprezentujące żywioł sławiański: taki jest cel frakcji niemieckiej, mający się osiągnąć za pomocą bezpośrednich wyborów. Dotychczas galicjanie stanowili energiczną opozycję przeciwko tej reformie, obecny bowiem system wyborczy zapewniał im zawsze przewagę w reprezentacji Galicji w Radzie państwa. Dziś rzeczy inaczej się mają. W projekcie do prawa przedstawionym przed kilku dniami Izbie przez p. Hohenwartha, autonomia wyborcza figuruje w liczbie swobód nadanych Galicji, a zatem sejm lwowski będzie mógł zachować dzisiejszy system wyborów na deputowanych do parlamentu centralnego. Tym sposobem reforma proponowana przez pana Rechbauera nie interesuje zupełnie Galicji i stosuje się tylko do innych prowincji Przedlitawji. Galicjanie nie mają żadnego powodu dalszego oponowania przeciwko wprowadzeniu bezpośrednich wyborów i zapewne nie odmówią w tym razie poparcia frakcji niemieckiej. Zachodzi tylko pytanie do jakiego punktu możliwym jest udział deputowanych galicyjskich w dyskusjach nad prawem nie stosującym się do prowincji, którą reprezentują.

Zresztą powszechne jest mniemanie, że ministerjum samo poprze propozycję tyczącą bezpośrednich wyborów. Gabinet spodziewa się zapewne, za pomocą tego ustępstwa uczynionego opozycji, przejednać ją dla projektu do prawa o rozszerzeniu władzy prawodawczej sejmów prowincjonalnych. Ale postępując w ten sposób p. Hohenwarth, odbierałby autonomji prowincjonalnej jedną ręką to, co już dawał drugą. Ścisłe biorąc dyskusje rozpoczęte obecnie w wiedeńskiej Radzie państwa, nie obiecują dla wewnętrznego ustroju Austrii, tych zbawiennych rezultatów, których się spodziewano. Gabinet przedlitawski zdaje się przedewszystkiem pragnąć powodzeń parlamentarnych i nie dostrzegając, że każde takie zwycięstwo jest istotną porażką polityczną dla programu, który sformułował stanowiący u steru rządów.

Rząd rumuński zatwierdził niedawno trzy regulaminy, wypracowane przez komisję międzynarodową, do uregulowania i rozwoju żeglugi na Prucie. Komisja składa się z delegowanych rosyjskich, austriackich i rumuńskich, a przepisy przez nią przygotowane, tyczą się policii żeglugi, taks i kasy żeglugi. Komisja na przyszłość zasiadać ma w Galaczu.

(Nord. Allg. Ztng. Indep. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 8-go godz. 6 min. 30 wieczorem.—Dziś po południu żywy ogień działowy od Meudon do Bicêtre. Wróblewski obejmuje dowództwo na całym prawym

(lewym?) brzegu Sekwany, gdyż La Cecilia nie może już dowodzić, z powodu spadnięcia z konia. Nota „Journal Officiel“ dotycząca kongresu w Bordeaux doznaje ostrej krytyki nawet od umiarkowańszych organów prasy paryskiej, które podają w wątpliwość legalny charakter zakazu i ubolewają nad tem, iż rząd przez zakaz zamyka jedyną drogę do pojednania. Liga wysłała 5-ciu członków do Bordeaux dla popierania wszelkimi siłami projektu kongresu. Kolumna Vendôme stoi jeszcze w miejscu; nieukończono jeszcze przygotowań do zwalenia jej.

Wersal 8-go.— Zgromadzenie Narodowe. Na interpelację Baza w przedmiocie kongresu radców municypalnych w Bordeaux odpowiada Picard że zbytecznym byłoby przekonywać kogokolwiek iż słuszność jest po stronie zgromadzenia narodowego. Minister konstatuje iż tak zwani republikanie gwałcą jawnie podstawę wszelkiej konstytucji i wychodzą na zwykłych burzycieli przez to iż usiłują postawić inną reprezentację po nad zgromadzeniem narodowym. Rząd przedsięwziął już jak najenergiczniejsze środki. Wniosek Quineta względem zaprowadzenia pewnych zmian w prawie wyborczym został odrzucony z powodu, że prawo to ma przyjść w porządku czynności pod obrady Izby.

Wersal 8-go wieczorem godz. 6-ta.— Baterje na Montretout rozpoczęły dziś ogień. Baterje sfederowanych na wale, w forcie Bicêtre i pod Hautes Bruyères prowadzą jeszcze żywy ogień, przeciwnie, forty Vanves i Issy, słabo na strzały wersalskie odpowiadają.

Paryż 8-go wieczorem.— Pomieędzy komuną i komitetem centralnym przyszło do zgody. Komitet zatrzymuje przy sobie najwyższy kierunek spraw wojсковych. Rossel dyktatorem wojennym.

Komuna rozbiła na tajnym posiedzeniu odezwę generała v. d. Tanna, żądającą zupełnej ewakuacji fortu Vincennes.

Artylerja wersalska zdemaskowała nowe baterje pod Montretout, które działają będą jednocześnie z baterjami pod Brimborion, Breteuil, Meudon, Fleury, Clamart i Chatillon. Huk dział straszny. Trzech wyższych oficerów w forcie Issy aresztowano.

Wersal 8-go.— Baze występuje z mową w przedmiocie ligi republikańskiej miast większych. „Osmielając się dziś we Francji—woła mówca do Zgromadzenia—wątpić o waszych prawach i wyrażać opinie, że nie jesteście zdolni rozstrzygać o losach Francji“.

Baze na dowód tego przytacza programat kandydatów municypalnych w Bordeaux, którzy utrzymują, że Rzeczpospolita stoi ponad głosowaniem powszechnym. Wyznawcy podobnych zasad mogą być tylko sektą, nigdy zaś stronnictwem. Trudno pomyśleć, aby zgromadzenie nie zaprotestowało przeciwko doktrynie, która byłaby powrotem do uciemnienia całego narodu od dołu. Baze potępia projekt zwołania delegowanych miast do Bordeaux, broni ludności wiejskiej, której prawa uznać należy i protestuje przeciwko Unji republikańskiej, która chciałaby się stać reprezentacją narodową. Mówca rozbiiera żądania Ligi republikańskiej i kończy tem, że Zgromadzenie nie może ścierpieć podobnych zabiegów, a rząd powinien poglądnąć swój na kwestję wypowiedzieć. (Na tę mowę odpowiadał Picard.)

Wiedeń 9-go wieczorem.— Izba deputowanych większością 88 głosów przeciwko 55 postanowiła przejść do prostego porządku dziennego w przedmiocie wniosku rządowego, dotyczącego inicjatywy prawodawczej sejmów. Grocholski oświadczył przedtem iż rząd nie łączy wcale projektu inicjatywy z projektem autonomji dla Galicji.

Ischl 9-go.— Admirał Turecki Hobbart Pasza przybył tu wczoraj.

New-York 8-go. Dziś podpisany został traktat między Ameryką i Anglią w sprawie Alabamy. Traktat ustanawia dwie Komisje pojednawcze do ocenienia żądań i szkód.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 11 Maja godz. 11 m. 20 rano.
Frankfurt 10-go wieczorem.— Ostateczny pokój pomiędzy Francją i Niemcami, podpisany.

— Ponieważ w umieszczonyj w zeszytym tygodniu korespondencji z Siedlec, jest wzmianka o studni artezyjskiej, widać na fałszywej informacji, czem nazwisko moje i firma fabryki mej w złym świetle postawiona została, czując się pokrzywdzonym, mam zaszczyt prosić o umieszczenie mego objaśnienia. Korespondent pisze, iż egzystuje w Siedlcach studnia 90 stóp głębokości wykonywana przez pana Spornego i Mireckiego a która z powodu wrzuczonego klucza na dno jej została zaniechaną, mimo 4000 kosztów poniesionych przez miasto. — Otóż otwór ten artezyjski wykonany został w 1863 i 1864 roku przez fabrykę pod fir-

ma inżynier Sporny i Adolf Troestzer i nie 90 stóp ma głębokości, ale 180. Z powodu rozruchów w kraju i braku funduszy roboty te wstrzymane zostały. Ponieważ fabrykę tę pod firmą Sporny i Troestzer w końcu 1865 roku nabyłem, stąd niemożem w minionych latach robót tych wykonywać. Dopiero w roku 1866 przy utworzeniu nowej guberni w Siedlcach zezwazy przez władzę przystąpiłem do oczyszczenia dna studni i dokonawszy zupełnie takowego, złożyłem deklarację na prowadzenie dalsze, lecz nie sposobem administracyjnym jak była dotychczas, ale akordowo, wykazując, iż fabryka moja wykonuje 180 stóp głębokości za 2500 rs. gdy administracyjnie koszt 4000 rs. wynosił. Tymczasem władza gubernialna uważając drogocność robót takowych, gdzie niema pewności skutku, niezdecydowała się na prowadzenie dalsze i to jest przyczyną zaniechania głębszego świdrowania. Zostaję z szacunkiem S. Mizerski.

KĄPIELE HYDROFEROWE.

Kąpiele hydroferowe t. j. z płynów proszkowych, czyli rozpylonych (bains à l'hydrofere), które w ciągu ostatnich dziesięciu lat weszły w użycie, służą zarówno do zastąpienia kąpeli mineralnych naturalnych, jako też stanowią zupełnie samodzielny i skuteczny sposób leczenia pewnych chorób, przy pomocy płynów lekarskich, pod postacią drobnego pyłu.

Zakłady hydroferyczne, po wielu miastach Europy istniejące, cieszą się ogólnem uznaniem, i to właśnie skłoniło mnie do otwarcia takiegoż instytutu, w którym chorzy stosownie do wymagań choroby i wskazań lekarskich, mogą używać *wdychań* (inhalacji), *kąpeli natryskowych* (douches) i całych kąpeli, wszystkich przy pomocy hydroferu.

Choroby, w których użycie kąpeli hydroferycznych

DONIESIENIE TYMCZASOWE.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W NIEDZIELE, DNIA 2 (14) MAJA 1871 ROKU.

PIERWSZY KONCERT B. BILSEGO,

Dyrektora orkiestry Cesarskiej z Berlina, złożonej z 60-ciu artystów. Początek o godzinie 6-ej. Cena Wejścia kop. 25. KONCERTA TRWAĆ BĘDĄ DO 5 (17) WRZESNIA R. B.

Dnia 6 b, m. i r., to jest w Sobotę otwartą została na sezon letni do użytku Publiczności

RESTAURACJA

w Willi Marcelin.

Restauracja prowadzona jest tak samo jak w roku zeszłym w wszelkimi możliwymi ulepszeniami. Znany w Warszawie od lat 40, **Kuchmistrz Maciejewski** zarządzać będzie kuchnią.—Wszelkie większe zamówienia na obiady podwieczorki lub kolacje, uprasza się robić przynajmniej na 12 godzin naprzód, tamże na miejscu lub w restauracji przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej na 1-em piętrze, w domu Jenerała-Lejtnanta Witkowskiego.—Willi Marcelin, położoną jest za rogatką Belwederską, na 2-giej wioście przy drodze Willanowskiej, zwanej Królewską. (6-6) — 3090 —

DAMA wyższego wykształcenia, zamierzając odbyć kurację u Wód w Toeplitz, poszukuje **Towarzyszki** podróży na wspólny koszt. Porozumieć się można listownie, pod adresem: W. Doktor Tyszecki, w Sokółce, (Stacja Kolei), w Gubernji Grodzieńskiej. (4-6) — 3100 —

Ceraty na barchanie, podłogowe, i inne,

Bombonierki i Papiery pod torty, poleca Skład Obic Papierowych, pod firmą **J. Rozański**, ulica Miodowa, Nr 9. (6-8) — 2409 —

KANTOR WEKSLU H. WAWELBERGA

egzystujący od ćwierć wieku przy Placu Bankowym w domu Janasza, przeniesionym został na ulicę Senatorską do domu Loewenberga Nr 467 (16), naprzeciwko domu dawniej Petyskusa. (4-10) — 3147 —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 10 Maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 67 1/2 do rs: 7 kop. 80: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 40: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 k. 37 1/2: — owsa rs: 2 kop. kop. 50 do rs. 2 kop. 70: — kartofli rs. 2 kop. 9 1/2 do rs. 2 kop. 25. — **Okowite** płacono: — dnia 10 Maja hurtową składnicą za garniec od k. 141 do kop 141 1/2. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 142 1/2 do 143 1/2 kop.

okazało się korzystnym, są: 1) cierpienia dróg oddechowych; 2) zadawnione owrzdzenia i choroby skóry; 3) reumatyzm chroniczny; 4) choroby syfilityczne, wraz z chera ręciovą (mercurialismus); 5) skrofuly; 6) niedokrwistość i blednica; 7) katar gruczoły przyprątne (prostata) i upływ nasienia; 8) choroby niewiast, w których wskazane są kąpiele natryskowe (douches); 9) chroniczne zapalenia oczów i uszów.

Chorych przyjmuję codziennie od godziny 9ej do 12ej rano, w Zakładzie przy ulicy Królewskiej, (Nr 19 nowy), dom p. Hesse.—Dr. Med. *Seeland*. — 3335—

— **Ludwik Rosenberg** dentysta wyrabia zęby na kauczuku po rs. 2; przyjmuje od 10-tej do 6-tej. Nowy-Swiat Nr. 53, dom W. Rozmanitha. (1-6)—3328—

— W tych dniach oglądano w Hotelu Polskim w przewozie z Saksonji piękne Barany Elektoralne, sprowadzone przez Wgo Mysorowicza do swej zarodowej Owczarni w Falegicach w powiecie Grójceckim.

Znawcy podziwiali piękność i okazałość budowy baranów, oraz obfitość wełny. (1-1) — 3444—

— Któryby z PP. Lekarzy zechciał osiedlić się w Sławatyczach, na miejsce zmarłego s. p. D-ra **Piwo-warskiego**, gdzie oprócz w kilko-milowej przestrzeni praktyki, jest pewne quantum stałej pensji i owies na utrzymanie parę koni. Miejscowy właściciel apteki, czy to ustnie czy piśmiennie poinformuje najlepiej.



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przędzieckiej, sprzedaje Likjery, Wódki Alkohol, Rummy, Zytiniówkę, Nalewki Ocy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstepuje się rabat; przy składzisz urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (50-0)—9199—

TEATR WIELKI—Dziś: **Adryanna Lecouvreur** (wystąpienie pana Rychtera).—Jutro: **Flick i Flok** (pięte wystąpienie Panny Lamarre).

TEATR ROZMAITOSCI.—Dziś: **Flis**.—**Don Bucefalo**.—**Dziesięć Cór na wydaniu**.—Jutro: **Grzeszki babuni**.—**Drzemka Pana Prospera**.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE	KOP.	RUBLE	KOP.
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 25	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65	—	—	—	—
Oblię skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	63	89	29
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	63	88	29
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	25	87	90
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	33	83	—
Oblię Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	23	72	97
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	146	50	—	—
z r. 1866	143	50	—	—
Akcie Drogi ż. War.-W. za sztukę	75	50	74	50
Akcie Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	50	68	50
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcie Drogi żel. War.-Terespól.	—	—	—	—
Akcie Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcie W. T. ubezpieczeń od ognia	149	—	148	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcie kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	105	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 154 1/2,
Od Likwidacyjnych kop. 177 1/2,
Od Listów Zastawnych nowych kop. 193 1/2,
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 55 1/2,
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 95 rs. 112 k. 65
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 67 rs. 7 kop. 65
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 65 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 10 Maja 1871 r.

Termometr R. Godz. 7 rano | 1 z południa | 9 wieczorem
wskazywał st. ciepła 4.0 | 7.7 | 4.0

W ciągu doby największe ciepło st. 8.5 najmniejsze st. 3.6.
Barometr mało się zmienił.
Wiatr północny.
Niebo zachmurzone, deszcz.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 0.8 R.; barometr nieznacznie się podniósł, wiatr północno-zachodni, dosyć mocny.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 11.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, otrzymała na skład główny, następujące dzieła.

M. Tullius Cicero, „Sen Scypiona“ (Somnium Scipionis), z łacińskiego przełożył i uwagami objaśnił, oraz poglądem historycznym na rozwój filozofii Rzymskiej uzupełnił, **Henryk Sadowski**, St. Ces. Warsz. Uniw. Kóp. 37 1/2.

O Gospodarstwie Domowym, odczyt miany w Zakładzie Nauk, Sztuk i Rękodziel dla kobiet, przez **L. Cwerciakiewicz**. Kóp. 15.

Pogląd na Naukę

Fr. K. SAVIGNY, ze stanowiska prawa, napisał **Gustaw Roszkowski**, Dr Filoz. Mag. Praw. Admin. Kóp. 60.

POGLĄD

na przemysł browarny w Królestwie Polskiem, ze stanowiska Ziemiańskiego i rolniczo-fabrycznego

SKREŚLIŁ

Fran. Drewnowski, Emeryt, kóp. 60.

O stosunku prawnym

wyłączności majątkowej między małżonkami, według Kodeksu Cywilnego Polskiego (art. 191-206)

przez

Juljusza Walewskiego, kóp. 60.

(2-3) — 2665 —

ATLAS SZKOLNY,

(w języku niemieckim),

z 24 map, pięknie kolorowanych złożony, za 30 kóp., z przesyłką 45 kóp., do nabycia w Księgarni **Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika.

(3-3) — 2737 —

Monografia Hemorroidów

Dziełko **Dra. André Lebel**, lekarza fakultetu Paryskiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rosyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do prowadzenia. **Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle**.

(31-50) — 5617 —

DONIESIENIA.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, podaje do wiadomości, że od włącznie dnia 25 kwietnia (7 maja) r. b., będą sprzedawane w Warszawie w każdą niedzielę i dni świąteczne, bilety dzienne drugiej i trzeciej klasy, z powrotem bezpłatnym, na spacer zamiejskie do Skierniewic i stacji pośrednich, a to na wszystkie pociągi osobowe wychodzące z Warszawy o godzinie 7mej minut 16, oraz o godz: 11tej min: 20 z rana i o godz: 2giej min: 19 po południu.

Bilety spacerowe ważne są jedynie na dzień ich wykupienia; powrót więc bezpłatny, nastąpić winien w tymże dniu pociągami przychodzącymi do Warszawy o godz: 2giej min: 18 i o 5tej min: 14 po południu, oraz o 8mej min: 48 wieczorem, lub extra-pociągiem, który w razie zbrania się więcej nad 200 pasażerów, będzie wyprawiany ze Skierniewic o godz: 7 min: 30 wieczorem.

Warszawa, dnia 15 (27) kwietnia 1871 r.

(3-3) — 2992 —

Ogłoszenie.

W Sztacie 2-iej Grenadjerskiej Dywizji, znajdującym się na Nowym-Swiecie, w domu Zarządu Wojskowego, odbędzie się w dniu 30 Kwietnia (12 Maja), o godzinie 10 rano, licytacja, bez przetargu in minus, na dostawę mięsa i wszystkich produktów żywności, dla wojsk 2-iej Dywizji Grenadjerskiej, z 8,000 ludzi się składającej, którzy będą rozlokowani w obozie pod Warszawą w pierwszej kolei, to jest, od 1 Czerwca do 1 Lipca. Zyczący podjąć się tej dostawy mają się stawić w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się wprzód w potrzebne ku temu dokumenty i wadium.

(3-3) — 3287 —

DOBRA ZIEMSKIE

położone od stacji kolei Żelaznej Pniewa wiorst 8, od Łowicza wiorst 18, od traktu bitego wiorst 2, od cukrowni wiorst 2, mające ogólnej przestrzeni w glebie w części większej pszennej dziesiątyn 47 1/2 (morgów 945), są do sprzedania z wolnej ręki z inwentarzami, lub bez takowego. Wiadomość bliższa przy ulicy Długiej pod Nr 10 nowym, a mieszkania Nr 17, z rana do godziny 11.

(1-3) — 3422 —

ZARZĄD WÓD

Mineralnych w Busku

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak zwykle tak i w roku bieżącym, znany powszechnie tutejszy Zakład Kąpielowy z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b., do użytku publicznego otwartym zostanie.

Goście przybywający, znajdują przy Zakładzie kąpielowym, zdrowe i tanie mieszkania, w miejscu restaurację, cukiernię i piekarnię; spacer w pięknym parku i orkiestrę.

Uporządkowanie łązinek mułowych, sali restauracyjnej i konieczne inne melioracje w r. b. zaspokoją słuszne żądania Publiczności.

Apteka miejscowa zaopatrzona już została we wszystkie wody mineralne, naturalne zagraniczne. Stacja telegraficzna szbką ułatwi korespondencją a zaprowadzić się mające przez przedsiębiorców wygodne powozy, ułatwią komunikację kąpiącym się a mieszkającym gościom w Osadzie Busko.

Busko d. 2 Maja 1871 r.—Inspektor Zakładu, **Piotrowski**.

(1-3) — 3438 —

Sprzedaje publiczne

Przed W. Kłodzińskim Sędzią, odbędą się w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale III-cim o godzinie 5-iej po południu. 1) dnia 4 (16) Maja r. b. Nieruchomości Nr 484 lit. B przy ulicy Podwale, poczynając od rs. 8,961 kóp. 46, jako po raz drugi niższej taksy, przedstawiającej cyfrę rs. 15,931 kóp. 50, wadium rs. 1000. Przychód roczny rs. 1575. 2) dnia 5 (17) t. m. i r., Nieruchomości Nr 2684, przy ulicy Bednarskiej, poczynając od rs. 17,716 kóp. 6, jako po raz drugi niższej taksy, przedstawiającej cyfrę rs. 31,493 kóp. 90, wadium rs. 1,500. Przychód roczny rs. 2,984. Warunki sprzedaży z taksami przejrane być mogą u W-go Betley Pisarza Trybunału, oraz u Adwokata Flamm przy ulicy Miodowej pod N-rem 15.

(1-3) — 3312 —

Dobra Ziemskie

są do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, obejmują dziesiątyn 1,230 (włók 83 miary nowo-polskiej), w jednej nieprzerwanej całości, w tej lasów mocno zwartych dziesiątyn 525 (włók 28). Gospodarstwo urządzone bez wszelkich służebności. Łąki dwukośne z wygonami i ogrodami dziesiątyn 285 (włók 19). Pod pługiem w płodozmianie od dawna praktykowanym dziesiątyn 535 (włók 35). Budowle gospodarcze, Browar, Gorzelnia, Młyny murowane w jak najlepszym stanie, Dom mieszkalny obszerny drewniany. Rzeki dwie przecinają dobra, z tych jedna może być użyta jako motor do zakładu przemysłowego. Bliskość granicy pruskiej i kolei żelaznej, ułatwia zbyt produktów. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 38, mieszkania Nr 1 u K. Tolińskiego.

(1-8) — 3314 —

Majątek Ziemiński Klucko,

w Gubernji Radomskiej, Powiecie Konińskim, jest do wdzierżawienia na lat 6-9, bez inwentarza, Majątek ten posiada gruntów ornych dziesiątyn 210 (morg nowopolskich 420), łąk dziesiątyn 78 (morgów 156, pastewisk dziesiątyn 40 (morg 80), nadto bardzo pożywne pastwiska w lesie, propinacja w 5 szynkach. Przedtem dzierżawne rs. 2 z pół dziesiątyn (czyli morgi 1), oprócz podatków; kaucja wyrównująca jednorocznej dzierżawie. Bliższa wiadomość u M. Ulrych przy placu Grzybowskim pod Nr 1083, lub u Romualda Podczaskiego w Kamockiej woli pod Piotrowem Trybunalskim.

(1-3) — 3420 —

Administracja Dóbr znaczniejszych

jest poszukiwana, zaraz lub od 24 Czerwca 1871 r. Na pewność dobrej i korzystnej administracji, oprócz wymaganej kaucji w gotowiznie, będą poręczenia osob renowowanych. Wiadomość pod Nr 1 przy ulicy Widok, mieszkania Nr 2.

(3-3) — 3223 —

Nieruchomość Nr 1653, 1653A i 1654G.

oznaczona, przy ulicy Wspólnej i Hożej w Warszawie położona, sprzedana zostanie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, pod Nr 549, przy ulicy Długiej w dniu 7 (19) Maja 1871 r. o godzinie 10 z rana. Wadium wynosi rs. 1500. Licytacja zaczyna się od summy rs. 27,245 kóp. 63 2/3 jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego. Zbiór objaśnień i warunków, oraz taksę przejrzej można w Kancelarjach: Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 i u podpisanego sprzedawcy popierającego Obrońcy, w Warszawie pod Nr 17 nowym, przy ulicy Nalewki.

(2-3) — 3220 — **Szymon Rodzyn**, Patron.

Od 10,000 do 12,000 Rs.,

potrzebne są na 1-szy Numer hypoteki Domu i Zbudowań murowanych, przy ulicy 1-szej klasy. Adres można zostawić u W-go Bütczan, Kupea, w Bronzowniczym Sklepie, przy ulicy Długiej pod Nrem 47 nowym, wprost Nalewek.

(2-3) — 3184 —



DOM z Placem, przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 47, przynoszący dochodu Rs. 1000, bez długu, jest do sprzedania lub zamiany na **Folwark** dziedziczny, bez pośrednictwa. Wiadomość tamże, pod Nrem 1 mieszkania. (3-3) — 2881 —

BYŁY URZĘDNIK

posiadający języki: polski, russki i niemiecki, obznajmiony z buchalterją, pragnie przyjąć obowiązki kassjera, buchaltera, magazyniera i t. p. Kaucja może być złożoną. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 31 nowy, na 1 piętrze, w mieszkaniu K. M. (1-3) — 3406 —

Potrzebny jest

Subiekt Fryzjerski,

zdatny w swym fachu i **Uczeń** do tegoż samego fachu, w wieku od lat 15, do Zakładu Fryzjera F. Hildebrandta, ulica Długa, Hotel Niemiecki. (1-3) — 3400 —

Potrzebna są

PANNY,

kompletnie uzdatnione do krawiecczyni. Ulica Mazowiecka, Nr 1346, w sklepie wiktualów.—**Chojecka**. (1-1) — 3404 —

Potrzebna jest zaraz

PANNA

Sklepowa, do sprzedaży kwiatów, i umiejąca związać takowe a od 1 Lipca **PANNY** uzdolnione do kwiatów i **Uczennice**. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr domu 12, mieszkanie 27. (1-3) — 3403 —

Osoba w średnim wieku,

obeznana dokładnie z gospodarstwem domowym, tak wiejskim jak i miejskim, opatrzona chlubnymi świadectwami, życzy przyjąć obowiązek zarządzającej domem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu pod Nrem 21, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 11. (2-3) — 3269 —

M a m k a

ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 261, (nowy 26), na dole, u Akuszerki. (1-1) — 3429 —

Potrzebna jest zaraz

Mamka wiejska,

zdrowa, z obfitym pokarmem, mniej więcej półrocznym. Niech się zgłosi na ulicę Karmielicką, róg Leszna, pod Nr 1, mieszkania Nr 2. (1-1) — 3401 —

- **Puszki szklane** albo **lubryfikatory** do smarowania machin w różnych gatunkach, z tych najwięcej używane po kop. 30 do 45 za sztukę.
- **Puszki blaszane** do smaru stałego po kop. 40 i wyżej.
- **Oliwiarki blaszane** po kopiejek 45, 65, 105 za sztukę.
- **Oleje skalne** do powyższych lubrykatorów od kop. 14-16 1/2 za funt.
- **Olej do machin** po kop. 19 i pół za funt.
- **Smarowidło belgijskie** i t. p.
- **Osmar stały** przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kop. 23 i pół za funt.

KRAFT et KUKSZ,

w Warszawie ulica Miodowa, Nr 490/1. (1-0) — 2846 —



Młyny wodne,

o 6-ciu kamieniach, położone w bliskości miasta powiatowego, przynoszące obecnie dochodu przeszło rs. 3,000 rocznie, są w każdym czasie do sprzedania. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można u W. Bocheńskiego, Rejenta, zamieszkałego w mieście Hrubieszowie, Gubernji Lubelskiej, lub w Warszawie, u W. Jaszowskiego, przy ulicy Rymarskiej, Nr 6 nowy. (1-3) — 3412 —

Dwa Szale Tureckie,

bardzo piękne, biały i popielaty, oraz **KORONKI** białe i **BLONDYNY** w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość: Hotel Polski, Nr 11, w oficynie, 1-sze piętro, od godziny 3-iej do 6-iej po południu każdodziennie do obejrzenia. (1-3) — 3428 —

Rs. 2,000 i 3,000

są od 1-go Lipca do umieszczenia na pierwszy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie. Pośrednictwo wylacza się. Adres zostawić można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami Z. Z. (2-3) — 32007 —



DOM w mieście Warszawie, przy ulicy Piekarskiej, pod Nr 3 nowym, sytuowany, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na gruncie u Właściciela. (1-3) — 3408 —

NASZENIE BURACZANE

„**IMPERJAL**“ z słynnej plantacji **H. Metle** w Quedlinburgu, ofiaruje po cenie umiarkowanej

Dom Handlowy Leopolda Meyer,

przy ulicy Długiej Nr 32 (na Potkańskim),

(1-12)

3310 —

Guwernantki z Północnych Niemiec, wszelkich wyznań, **Bony**, Niemki lub Francuzki. Dozorczyń ogródków Froeblovskich, Gospodynie, poleca Bióro Stręczeń Pani **C. Horlitz** w Wrocławiu, Bischofstrasse pod Nrem 16. (1-1) - 3431 -

OSOBA, posiadająca język francuzki lub niemiecki, i muzykę w wyższym stopniu, za parę godzin nauki dziennie może otrzymać **Mieszkanie** z usługą. Tamże jest do zamiany za wieś dom murowany w szacunku na czysto dziesięć tysięcy rubli. Wiadomość pod Nr 15, na dole, przy ulicy Bednarskiej, mieszkania Nr 1. (1-1) - 3430 -

SKŁADY HERBATY

Moskiewskiego Handlowego Domu

B. PERŁOW I SYNOWIE

w WARSZAWIE,

pierwszy przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 31, drugi przy ulicy Długiej, Nr 11 nowy, obok Cerkwi Prawosławnej,

Otrzymały świeży transport znanej ze swej dobroci i niezwykłej siły aromatu, **ładowej herbaty w pudełkach**, po cenach: **Aromatyczna ozdoba rs. 1 kop. 75; Aromatyczna Chumny rs. 2 i Aromatyczna Lian-sin rs. 2 kop. 50**, inne gatunki herbaty pakowane w etykiety i plombowane, sprzedają się podług znanego Szanownej Publiczności cennika.

Cukier i Kawa w najlepszych gatunkach, po cenach jak najprzystępniejszych. — **Bazyli Perłow i Synowie**. (1-3) - 3423 -

Mleczarnia Litewska, róg Święto-Krzyżkiej i Mazowieckiej, wprost Apteki, Nr 1.

Poleca się względem łaskawej Publiczności, zaręczając za wzorową czystość, porządek i ceny umiarkowane. Dojenie odbywa się trzy razy dziennie. (1-6) - 3424 -



Są do sprzedania **2 Magle wiedeńskie**, zupełnie w dobrym stanie, przy ulicy róg Karmelickiej i Nowolipki, Numer domu 2403c. Wiadomość na miejscu. (1-3) - 3399 -

Są do sprzedania **Dwa Magle wiedeńskie**, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu. Ulica Nowy-Swiat, Nr 1315, w Ordynackiem. (1-1) - 3409 -



W Majątku Kosowo, pod Nasielskiem, w Powiecie Pultuskim, jest do sprzedania **20 sztuk Tryków**, czystej krwi **Negretti**, które są teraz do zobaczenia, gdyż później będą strzyżone. (1-2) - 3407 -

Cztery Chemonta angielskie kompletne, mało używane, do sprzedania za rs. 75 razem, lub parami po rs. 40, pozostawione w komis u Siodlarza Szulca, przy ulicy Królewskiej Nr 25. (2-3) - 3270 -

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia w korzystnych warunkach wieś **Ocieszcz** w powiecie i gubernji Radomskiej, o 3 wiorsty od szosy Radomsko Petrokowskiej, o milę od Pilicy położona, dziesiątyn 170 (341 morgów 160 pretów) rozległości mająca, bez żadnych służebności. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 4, Nr mieszkania 5. Zastać można około godz. 3 po południu. (1-1) - 3417 -

Ktoby miał do zbycia **Mufkę tumakową**, mało używaną, zechce zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami **T. S.** (1-1) - 3425 -



Jest do wynajęcia **Fortepjan Palisandrowy** o 7-miu oktavach, najnowszej konstrukcji. Wiadomość przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, dom Bajnego, wprost domu Roeslera, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 10. (3-3) - 3185 -



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: **Fortepjan Mahoniowy** w jak najlepszym stanie, za Rs. 150, oraz **SZAF** jesionowa duża, rozbierana, do wieszania sukien, prawie nowa, za Rs. 25. Wiadomość przy ulicy Złotej pod Nr 7, mieszkania Nr 1. (3-3) - 3192 -



Wyprzedaż Mebli po cenie niższej, w Magazynie w domu Nr 411 dawniej Grodzickiego, na Krakowskim-Przedmieściu: Garnitury Medaljonowe, Fotelikowe i zwyczajne, orzechowe i mahoniowe, Łózka, Toalety, Umywalnie z marmurem i bez, Szafy rozbierane do książek, do bielizny i inne, Kredensy potrójne i zwyczajne, Biurka mezzkie i damskie, Komody, Stoły, Stoliki, Szeslęgi, Kozetki, Fotele, Napoleonki i t.p. wszystko najświeższe fasony i dokładna robota. (1-3) - 3296 -

Od dnia 1 Maja r. b., przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej Nr 11 nowy, w domu gdzie Apteka, dokąd wejście od ulicy Koźiej po prawej stronie na 1-szym piętrze **przyjmuje**

wszelkie roboty damskie, tak **Sukien**, jako też i **szycia Bielizny** i znaczenia, niemniej **kroju** takowych, a to po cenach bardzo umiarkowanych. Polecając się zatem względem Szanownych Pań upewniam, że roboty przez nie powierzone, wykonane zostaną według wymagań wszelkiego gustu i mody. **B. Jakubowicz**. (1-3) - 3313 -

BECZKI

próżne po oliwie, od 150 do 70 garnicy, w znacznej ilości, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 619/20, w Składzie Hurtowym. (1-3) - 3421 -

Do sprzedania za przystępną cenę: **Fortepian Palisandrowy**, prawie nowy, fabryki zagranicznej, nowej konstrukcji, z blatem metalowym i 4-ma szprejami; Szafa debowa reżbiona do sukien, antyk. Tamże jest do wynajęcia Pokój jeden lub więcej, z Meblami lub bez. Wiadomość przy ulicy Ś-tojerskiej, Nr 10 nowy, 2 piętro, wprost wschodów. (1-3) - 3416 -

Jest do sprzedania **KARETA** na dwie osoby, prawie nowa, bardzo elegancka, za rs. 450, oraz **FORTEPIAN** wiedeński, za rs. 250. Ulica Marszałkowska, Nr 21 nowy, wprost Wilczej. (3-3) - 3188 -

FABRYKA I MAGAZYN MEBLI egzystująca od lat 20-tu, przy ulicy Szpitalnej, Nr 1355H (10 nowy) F. Angerstejna zaopatrzona jest w wielki wybór różnych **Mebli**, między którymi znajdują się garnitury rysem kryte, oraz duże kredensy orzechowe i jesionowe, wszystko po cenach niższych. Tamże są do sprzedania warsztaty stolarskie. (6-8) - 2648 -

MAGAZYN GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH, **Augusta Rauer**, dawniej A. Szelażek, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Parzykim Nr 601 lit. A, polecam się Szanownej Publiczności iż zaopatrzyłem Magazyn w wielkich wyborach, pięknie wykończoną garderobą, w warsztacie moim przy ulicy Niecałej Nr 614e, f. Obstalunki przyjmuję i w krótkim czasie wykończam, po cenach umiarkowanych. — **A. Rauer**. (1-3) - 3436 -

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 1077 lit. A, (nowy 14) przy ulicy Granicznej, (gdzie Instytut Wód Mineralnych), **APARTAMENT na 1-em piętrze, z widokiem i balkonem na Ogród Saski.** Wiadomość u Właściciela na miejscu. (2-3) 3291 -

Sklep Wiktuałów. Osoba utrzymująca dotychczasowo Sklep Wiktuałów przy ulicy Leszno, w domu Nr 663/4 i 5, od dawna tamże istniejący i zadawalniający przynoszący korzyści, otrzymawszy inne przeznaczenie, pomieniony sklep ma zaraz do zbycia z wszelkimi utensyljami i towarem, za cenę rs. 150. Wiadomość na miejscu. (1-1) - 3483 -

LOKALE każdego czasu do wynajęcia. **Pokój** obszerny z dwoma wystawami i urządzeniem gżowem, przy nim **dwa mniejsze i kuchnia**. Wszystko na parterze od frontu, przy ulicy Długiej Nr 586a. **Dwa Pokoje i Kuchnia** na parterze, w domu pod Nrem 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. — Wiadomość powziąć można na miejscu, w magazynie wyrobów rekwizycyjnych Ludwika Kunickiego, w każdym z tych domów się znajdujących. (1-2) - 3327 -

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., razem lub częściowo, przy ulicy Nowy-Swiat w domu Nr 1258A, nowy 39: 1. Sklep w którym się mieści Apteka W. Koopego z 4-ma pokojami i wszelkimi możliwymi dogodnościami. 2. Bawarja z Restauracją i Ogród zwany Figaro z letnim Teatrem. 3. Apartament na pierwszym piętrze, z 2-ma balkonami, przedpokojami i 8 pokojami i dwoma salonami, dwoma kuchniami, piwnicami i z wszelkimi możliwymi dogodnościami. 4. Apartament na 2-giem piętrze, zupełnie podobny jak na pierwszym, ponieważ do każdego są cztery oddzielne wejścia, mogą być rozdzielone, każdy jak obecnie, dla dwóch lokatorów. Stróż miejscowy wskaże. Bliższa wiadomość u dzierżawcy domu przy ulicy Nowolipie pod Nr 2475, nowym 1-szym, mieszkania Nr 5. (2-3) - 3290 -

Salon duży i cztery Pokoje, z meblami, do najęcia zaraz do 8-go Lipca, w domu W-go Fuchsa, róg Brackiej i Żórawiej, za cenę Rs. 45. — Tamże do sprzedania: **Kredens duży, Konsola i dwa Lustra mahoniowe**. (2-3) - 3295 -



ADAM BOGUSŁAWSKI, Starszy Felczer, przeniósł swój Zakład pod Nr 32 nowy, przy ulicy Elektoalnej, przy którym urządził Kąpiele parowe, zapobiegające wzdychaniu pary dla osób chorych, w aparatach własnego wynalazku; trudni się specjalnie **operowaniem odcisków**; paznogie wrosnięte u nóg, paznogie szczerbiające u rąk; kuzajki i brodawki wygubia bez użycia ostrych narzędzi, unikając wszelkich krwawych operacji tak wycinając jak i wyrwany onych. (4-6) - 2635 -



Potrzebną jest pożyczka **w summie od 3000 do 5000 rs.** na pierwsze miejsce hipoteczne Dóbr Ziemijskich w gubernji Warszawskiej położonych. Wiadomość u Władysława Chęcińskiego Adwokata w Warszawie, przy placu Krasińskim pod Nrem 1 zamieszkałego. (2-3) - 3319 -

PROŚBY I TŁÓMACZENIA redaguje i skutecznie Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście, informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakresie Kantoru tego wchodzące (3-10) - 3119 -

Dom Spedycyjno-Komisowy. **Jan Hr. Ledóchowski**, ulica Długa, Nr 30 nowy, przy zbliżającym się jarmarku wełnianym, ma zaszczyt po dać do wiadomości PP. Właścicieli Owczarni, iż tak jak lat poprzednich, przyjmować będzie **Wełnę** w komis do sprzedaży, w czem Ich względem poleca się. (3-9) - 3164 -

Dom Zleceń JANA BRAUN, ulica Koźia, Nr 4-ty. — W obecnym czasie ma do sprzedania wiele Majątków Ziemijskich lub zamiany ich na Domy w Warszawie; korzystne Dzierżawy i Administracje poręczające; do sprzedania Domy w miastach na prowincji. Są obecnie do zajęcia Posady Rządców dóbr, Domów, Administratorów, Magazynierów, Kassjerów, Leśniczych z kaucjami i bez; Kobiety z kaucjami za Sklepowe, również potrzebny jest Pomocnik do interesu z niewielkim kapitałem. — Bióro powyższe redaguje prośby i tłumaczenia, słowem załatwia wszelkie zlecenia w zakresie jego wchodzące. (3-3) - 2802 -

Są do wynajęcia od 8-go Jana **Rozmaite Lokale** w domu frontowym i oficynach, w bliskości Szpitala Ewangelickiego, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2427 (32 nowy) o warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Dzielnej pod Nrem 15, od godziny 3-iej do godziny 6-tej po południu. (2-3) - 3289 -

Do wynajęcia na pierwszym piętrze **5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Korytarz, Piwnica i skład na drzewo.** Mieszkanie umeblowane wynajęć można w każdym czasie, w bliskości ogrodu Saskiego. Ulica Królewska, Nr 39. Stróż wskaże. (1-3) - 3302 -

Zgubionym został **Kwit na Rubli trzydzieści**, wydany przez Moška Winer, na imie Chany Guperman. Znalazca raczy oddać za nagrodą, do domu przy ulicy Ślizkiej, pod Nr 22, w mieszkaniu Moška Harysz Kuperman. - 3257 -

Książeczka Emerytalna, służąca żołnierzowi wysłużonemu **Janowi Wiśniewskiemu**, zagubioną została. Upraszają się Znalazcę o zwrot takiej do Zarządu Gminy Czyste. (1-1) - 3398 -



W dniu 9-tym b. m., wybiegł z domu przy ulicy Wareckiej Nr 3, **Charcik** złoty, z czarnym skórzanym kagańcem. Upraszają się o od prowadzenie pieska tego, do domu wyżej wspomnianego, do mieszkania Nr 6. (1-1) - 3414 -



Dwa Charty w drugim polu, z poleceniem za ich wytresowanie i ścisłość, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ślizkiej pod Nrem 1463, nowy 36, u P. Lisaka. (3-3) - 3181 -